

ADA NAWROCKA\*

LOKALIZACJA NOWEJ FILHARMONII KRAKOWSKIEJ  
ANIOŁY ODLATUJĄ...?THE LOCATION OF THE NEW CRACOVIAN  
PHILHARMONIC HALL  
THE ANGELS ARE FLYING AWAY...?

## Streszczenie

Królewskie miasto przygotowuje się do niezwykłego przedsięwzięcia – budowy filharmonii. Wszyscy w mieście zgodnie podkreślają, że nowa filharmonia jest niezbędna. I ona sama powinna być królewska. Są miasta większe, ulice bardziej okazałe i kościoły wspanialsze na świecie, ale Kraków ma nieuchwytną magię. W rzeczywistości, która nas otacza coraz bezwzględniej, rządzą pieniądz i władza, a często wyprzedzająca je bezmyślność i bylejakość. Bogata kompleksowość ludzkiej motywacji, która kiedyś towarzyszyła architekturze, tworzyła ją, dzisiaj jest *passé*<sup>1</sup>. Można odnieść wrażenie, że po okresie mądrej i przewidującej działalności ktoś nagle powiedział „dość!” i próbował odreagować zupełnie na oślep. Kraków dysponuje bogatym wachlarzem rezultatów takiej działalności – architektonicznych „krasnali”. Czy tak będzie i tym razem? Czy lokalizacja i budowa obiektu o kultowym znaczeniu przywiąże krakowianom „kamień do nogi”, czy raczej ich uskrzydli?

*Słowa kluczowe: architektura, muzyka, filharmonia, urbanistyka*

## Abstract

The royal city is getting prepared to an extraordinary undertaking – building the philharmonic hall. Everybody in the city harmoniously emphasize that the new philharmonic hall is indispensable. And it should be royal by itself as well. There are cities bigger, the streets more splendid and the churches more magnificent in the world but Cracow has this elusive magic. In the reality what is surrounding us more and more is the ruthlessly reign of money and power, and very often thoughtlessness and carelessness overtaking us. Previously the complexity of the human motivation that was accompanying architecture, formulating and creating it, today is *passé*<sup>1</sup>. Before architect was appreciated by everyone, but this changed. Then after the period of time, somebody suddenly said “enough!” in a very blind way. Cracow is vested in the rich spectrum of the results of such activity – the architectural “dwarfs”. Is this going to happen again? Is the location and the realisation of the building cult meaning that the people of Cracow will be dragged down? Or are they going to straight their wings?

*Keywords: architecture, music, philharmonic hall, urban design*

\* Mgr inż. arch. Ada Nawrocka, doktorantka, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska.

## 1. Wstęp

*Anioły odlatują...?*

Aktualna siedziba muzyków to budynek zastępczy – wybudowany w 1931 roku przez kardynała Sapiełę, dawniejszy Dom Katolicki, a późniejszy kinoteatr „Świt” przy ulicy Zwierzynieckiej, który grzecznościowo używa filharmonikom Krakowska Kuria Metropolitalna. Obecna sytuacja filharmonii w mieście budzi powszechne zdziwienie – Kraków, to jedyne miasto wojewódzkie, w którym filharmonia nie posiada własnego budynku. Od miesięcy trwa dyskusja, jak nowy budynek będzie wyglądać, jakie funkcje, obok zasadniczych, powinien pomieścić, kto go zaprojektuje, kto tę budowę sfinansuje, ale najczęściej powtarzane pytanie, to gdzie on powstanie.

## 2. Meloman/muzyk

*Sprzeciw...*

Obecny budynek filharmonii mieści się przy ulicy Zwierzynieckiej i z doświadczenia wiemy, że lokalizacja, choć jest atrakcyjna, bo w pobliżu Plant i Rynku, to jednak uciążliwa.

Oczywisty i zrozumiały sprzeciw w stosunku do istniejącej sytuacji płynie ze strony samych artystów i dyrekcji – te skargi znają wszyscy – niska funkcjonalność, mała, niewystarczająca powierzchnia, hałas dochodzący z ulicy, notorycznie zakłócający próby, drgania wywoływane przez przejeżdżające tramwaje, nieznośnie ciasne garderoby, których ściany dźwięk przenika bez trudu, brak możliwości profesjonalnego realizowania nagrań. Na brak komfortu skazują się również słuchacze, którzy w letnie, gorące wieczory są zmuszeni opuszczać w przerwie salę koncertową i udawać się na zewnątrz, aby zaczerpnąć świeżego powietrza. Zmotoryzowani melomani muszą przybyć na koncert odpowiednio wcześniej zaparkować samochód, bo filharmonia nie dysponuje parkingiem.

Obok wysłużonej już aktualnej siedziby filharmonii, której niedoskonałości nie dziwią z perspektywy czasu i doświadczeń, funkcjonuje w mieście od niedawna nowy gmach opery. I choć nowy – przy jego budowie nie uniknięto błędów, które teraz mogą służyć tylko ku przestrodze. Plany, które miasto snuje na temat nowej inwestycji, są bogate, a wymagania dla takich obiektów wysokie. Muzyka jest zjawiskiem niezwykle wymagającym, a błąd popełniony na początku skutkować będzie zawsze i nieodwracalnie. Filharmonii powinno się poświęcić więcej uwagi estetycznej, funkcjonalnej i finansowej.

## 3. Architekt/urbanista

*Quiz...*

Jakiej filharmonii potrzebuje miasto? Wszyscy chcemy, aby była to długoterminowa inwestycja. Obiekt ikoniczny, wybudowany z rozmachem, nowoczesny, stworzony z zachowaniem maksymalnych standardów. W założeniach odrzuca się wersję kameralną filharmonii. Celujemy w znaczny kompleks, który ma być siedzibą Filharmonii Krakowskiej, Capelli Cracoviensis, Sinfonietty Cracovii oraz Akademii Muzycznej. W sytuacji tak bogatego programu rosną wymagania lokalizacyjne.

„Miasto jest naturalnym środowiskiem życia współczesnego człowieka”<sup>2</sup>. Miasto to ulice, place, parki i budowle. I ludzie o określonej wrażliwości i wiedzy, którzy wytyczając te ulice i wznosząc budowle, kształtują przestrzeń wokół siebie, zwaną miastem. „Drzewo wyrasta dzięki witalności nasienia i dzięki sokom czerpanym z ziemi, ale kształt i gęstość korony zależą od kogoś, kto podciął gałązki sekatorem. Miasto też wyrasta dzięki sile i wierze. Ale jego plan najoczywiej zależy od tego, jak wytyczono fundamenty. Toteż analizując układ ulic, można odgadnąć wolę i poglądy, które się na nim odcisnęły”<sup>3</sup>.

Każdy obiekt architektoniczny wymaga odpowiedniej oprawy, a obiekty użyteczności publicznej zobowiązują do zapewnienia im szczególnej oprawy. Jak fotograf ustawia światło i tło dla swoich modeli, tak architekt i urbanista starają się, aby kontekst przestrzenny budynku użyteczności publicznej był stosowny i zapewniał właściwą ekspozycję tej budowli. Wynika to przede wszystkim z funkcji, jaka jest im przypisana. Budowle użyteczności publicznej mogą celebrować swą wybitną formę w określonym miejscu i czasie, ale prawdziwym, żywym uznaniem cieszyć się będą te, które poza prezentowaniem doskonałej sylwetki „zaprogramują” jak najbardziej wszechstronne

i rozbudowane spektrum społecznej i kulturowej akcji w obrębie miasta. Budując, powinniśmy dążyć do harmonii. „Nieważne, jakie zadanie wyznaczył nam los, wielkie czy małe, poczynszy od codziennej brzydoty czy najwrażliwszego elementu emocjonalnego, miasta czy jego części, budynku, sieci ruchu ulicznego, obrazu, rzeźby czy przedmiotu codziennego użytku, musi zaistnieć jeden absolutnie niezbędny element, zanim dojdzie do tworzenia kultury. Są jeszcze inne warunki, ale zacząć trzeba od tego. W każdym przypadku musi zaistnieć jednoczesne pogodzenie przeciwieństw<sup>4</sup>. Wypełnianiu tego zadania służą kształtowane przez wieki i sprawdzone zasady kompozycji urbanistycznej. Ich celem jest wzbudzenie poczucia ładu przestrzennego, bo za nim podąża komfort życia w mieście, wzbogacając dodatkowo byt ludzi o nieprzemijające walory estetyczne.

Równowaga to wielkie słowo i niezwykle wymagający fenomen. To życiodajne zakłęcie<sup>5</sup>. Głosy architekta i urbanisty wskażą kolejne aspekty wyboru dobrej lokalizacji – dokonując analizy, należy mieć na uwadze, ile instytucji pełniących zbliżoną do planowanej funkcję już istnieje w mieście, bo taka statystyka może mieć wpływ na decyzje w zakresie szkiców programowo-funkcjonalnych nowego obiektu<sup>6</sup>. Równocześnie ważny jest schemat rozlokowania funkcji kulturotwórczych na mapie miasta i określenie tendencji – skupienie w jednym miejscu czy rozproszenie w obrębie całego miasta? Obie mają swoje wymagania, którym w następstwie trzeba będzie sprostać. Nauka potyka się z pieniądzem, wyobraźnia z bezmyślnością, a quiz lokalizacyjny trwa. Wypowiedzi gazet i mieszkańców miasta pozwalają twierdzić, że zdecydowanymi faworytami w grupie działek wytypowanych pod przyszłą inwestycję są: Zabłocie, Grzegórzki, Cichy Kącik i, miejmy nadzieję, czarny koń zawodów – ulica Smocza.

### 3.1. Cichy kącik

Cichy Kącik jest atrakcyjny ze względu na nieznaczną odległość, jaka dzieli go od centrum miasta – można ją pokonać nawet pieszo, udając się spacerem wzdłuż Alei 3 Maja. Spacer wzdłuż Błoń i kontynuowanie muzycznego wieczoru w okolicach Rynku to miła i wygodna perspektywa. Szybko i sprawnie można się w te okolice dostać również transportem publicznym – kursuje tu kilka linii tramwajowych oraz co najmniej dwie autobusowe. Zmotoryzowanych bywalców filharmonii zadowoliliby z pewnością parking, na który w Cichym Kąciku wystarczyłoby miejsca. W omawianej okolicy nie tworzą się gigantyczne korki, a sytuacja ma ulec dodatkowemu polepszeniu, bo w planach jest przebudowa ulicy Piastowskiej. Działka oddalona jest też od uciążliwych źródeł hałasu, a więc aprobowana z akustycznego punktu widzenia. Przypadłością terenu jest jego gabaryt. Aurą tajemniczości spowity jest też po części jego stan prawny – o fragment, na którym pośród dzikiej zieleni stoi dzisiaj stacja benzynowa, toczą się boje. Jeśli wskazany zostałaby pod inwestycję, to miejmy nadzieję, że miasto poradzi sobie z jego uregulowaniem i tym razem nic nam nie umknie, bo wkomponowanie w projekt filharmonii dystrybutorów stanie się bardziej mozolną łamigłówką niż wpasowanie kilku drzew i kawałka betonowego boiska w projekt stadionu sportowego.

### 3.2. Zabłocie

Mieszkańcy Krakowa lubią Zabłocie. Nowinki architektoniczne i urbanistyczne napływające z innych krajów działają pobudzająco, szturchają wyobraźnię, która w przypadku krakowian wędruje wtedy właśnie na Zabłocie. To ogromny teren o określonych uwarunkowaniach. Krakowianie upatrują w nim odpowiednik rewitalizowanych przemysłowych dzielnic miast zagranicznych. Rozwojowe *signum temporis*, obowiązkowy punkt programu miast europejskich, pomysł kuszący, atrakcyjny. Położone na „drugim” brzegu rzeki, zawsze na uboczu, teraz ma szansę stać się gwiazdą wśród krakowskich dzielnic, choć przed nim bardzo długa droga naprawy. Jakby nie zważając na to, ani też nie bacząc na żadne inne względy, jest euforycznie lansowane jako potencjalna siedziba nowej filharmonii. Biorąc pod uwagę bieżący stan krakowskiej infrastruktury drogowej i komunikacyjnej, wystąpienie argumentacji przytaczanej na poparcie tej kandydatury zabierze mniej czasu niż dojazd z centrum w okolice mostu Kotlarskiego w godzinach popołudniowo-wieczornych, czyli wtedy, gdy rozpoczyna się większość koncertów przewidzianych w repertuarze filharmonii.

Miasto od dawna prowadzi dyskusje na temat zwrócenia Krakowa „ku rzece”. Trwają prace nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obszaru Bulwary Wisły, a krakowianie coraz śmieiej snują wizje ich aktywizacji. Powszechnie panuje przekonanie, że o ile bulwary w pobliżu Wawelu funkcjonują zupełnie przyzwoicie, o tyle prawdziwe pole do popisu dają brzegi położone nieco dalej, między innymi właśnie w okolicach Zabłocia. Są nadal terenem nietkniętym ludzką ręką i posiadają niezwykle potencjał w procesie kreowania związków miasta

z rzeką. Dzisiaj nieco oddalone, w niedługiej przyszłości, w miarę rozrostu miasta, mają stać się ważnym jego punktem i dać miastu jedyną w swoim rodzaju szansę podniesienia przestrzeni publicznych.

Kraków snuje wizję prawobrzeżnego ciągu kulturalnego, Manggha – w sąsiedztwie budynek Centrum Kongresowego przy Rondzie Grunwaldzkim. Kolejny przystanek to będąca aktualnie w budowie Cricoteka, następnie Plac Bohaterów Getta, który w niedawnym okresie zyskał nową, niebanalną oprawę. Wkrótce w tej okolicy mają pojawić się inne wartościowe projekty (zagospodarowanie i odnowa Magazynu Solnego). Punkt kolejny to Muzeum Sztuki Współczesnej powstałe na terenie historycznej Fabryki Schindlera. Kompleks fabryki pomieści też nowy oddział Muzeum Historycznego. Wedle planu, na prawym brzegu Wisły, zyskają zatem swoje siedziby co najmniej trzy nowe instytucje kulturalne. Kolejną z nich, równocześnie zwieńczeniem całego szlaku, miałyby być Centrum Muzyki. Tym sposobem miałyby w Krakowie powstać świeża, atrakcyjna urbanistyczna pierzeja, wzbogacona dodatkowo o ciąg kładek dla pieszych na rzece.

Pomysł scalania miasta wzdłuż korytarza rzeki (w Europie ten rodzaj zabiegu nosi nazwę *urban-stichingu*) poprzez dodanie szeregu klamer łączących oba brzegi jest doskonały, ale w krakowskich warunkach jego realizacja ciągle jeszcze odległa w czasie. Sama budowla, jeśli jakkolwiek powstanie, długo jeszcze stała będzie w sąsiedztwie gąszczu pokrzyw porastających wały wiślane w tej okolicy, jeśli natomiast powstałaby tu filharmonia, to przez pierwszych kilka sezonów goście winni zamienić frak na kalosze. Filharmonia rządzi się swoimi prawami. Jest obiektem upowszechniania kultury, który pełni ważną funkcję ogólnospołeczną<sup>7</sup>. Nie może być traktowana jak kaprys i eksperyment. A na Zabłociu niestety byłaby eksperymentem. Musi być usytuowana w centrum. Jest pewnego rodzaju szlachetnym standardem „wystroju” miasta, a tych się nie zmienia i dobrze, jeśli są i można do nich wracać. Szansę bezkolizyjnego dotarcia na koncert należy zapewnić każdemu gościowi.

Pierwszy rzut oka na Zabłocie budzi pokusę. Profesjonalne ustawienie ostrości obnaża niedoskonałości. Teren takiej szansy wymaga całościowego projektu urbanistycznego. Zalety Zabłocia w perspektywie przyszłościowej są niewątpliwe. Niech stanie się ono wspaniałą dzielnicą, o silnym charakterze, charyzmatyczną, wyrazistą, eksperymentalną, nieklasyczną, terenem dla współpracy środowisk nauki i sektora produkcyjnego w zakresie transferu technologii i innowacyjnych rozwiązań<sup>8</sup>, o różnorodnej ofercie mieszkaniowej. Niech stanie się miejscem, do którego ludzie będą przychodzić nieustannie, miejscem, które zasiedlą. Nieuporządkowanego, ciągle jeszcze dzikiego Zabłocia, nie obejmą tak prędko w posiadanie mimo powstających tam już pojedynczych zagranicznych inwestycji. Bo pomimo że oczy krakowian są na nie zwrócone, pojawia się trudność usunięcia stamtąd chaosu. Dla Zabłocia powinien powstać dokładny plan urbanistyczny, całościowa, wyrazista, dopracowana w szczegółach wizja. Winna to być inwestycja od początku do końca zaplanowana, przemyślana w kontekście całego obszaru. Zabłocie musi mieć drogi, bo bez nich pozostanie zamkniętą enklawą. Łatwy i szybki dostęp jest warunkiem zmiany opinii tkwiącej w mentalności ludzi o niedostępności tego miejsca i jego niebezpiecznym charakterze. Kolejny teatr muzyki, scena eksperymentalna, Zabłocie jako krakowska *nova* – dobitne i wyraziste „tak”, ale filharmonia na Zabłociu – w perspektywie lat i przyzywanej w Strategii Rozwoju idei zrównoważonego rozwoju – od krakowskiej rzeczywistości otrzymuje odmowę<sup>9</sup>.

### 3.3. Grzegórzki

Wśród różnorodnych wizji usytuowania nowego Centrum Muzycznego znalazła się i taka, by wybudować ją na Grzegórkach, w sąsiedztwie dawnego kinoteatru Związkowiec. Sympatycy tej idei snują plany stworzenia nowego centrum kulturalnego i nowej dzielnicy. Pomysł jest cenny ze względu na próbę kompleksowego podejścia i rozwiązania problemu drogą stworzenia całościowej wizji dzielnicy. Zastrzeżenie może w przypadku Grzegórek budzić fakt, że jest to miejsce bez tradycji, niekojarzące się z niczym szczególnym, nienasycone emocjami tak intensywnie, jak filharmonia tego wymaga, przyjemne, ale bez szczególnej ekspresji. Szkoda powoływać do życia nową dzielnicę, wykorzystując do tego celu filharmonię, bo to miejsce nie jest i nigdy nie będzie dla niej wystarczająco szczególne. Nowa dzielnica na Grzegórkach wydaje się interesującym pomysłem, bo to atrakcyjna okolica do mieszkania, dobrze skomunikowana transportem publicznym i nie bardzo oddalona od ścisłego centrum, ale budowanie w tym miejscu filharmonii, by przy okazji powołać ją do życia, to zbyt słabe uzasadnienie. A ponadto argument, że tam usytuowana kolejna instytucja byłaby ogniwem w kulturalnym ciągu nad Wisłą, to argument tylko połowiczny, bo te zalety mogłoby mieć więcej wspomnianych lokalizacji.

#### 4. Smocza

*W pewnym niewielkim miasteczku na południu Polski z ust do ust przekazywana jest legenda o powstaniu kościoła. Wybrano już miejsce i rozpoczęto budowę fundamentów. Po męczącym dniu wszyscy udali się na spoczynek, a gdy o świcie powrócili do pracy po fundamentach nie pozostało śladu. Mówiono, że to anioły przeniosły je w piękne miejsce na wzgórzu, skąd budowla do dzisiaj góruje nad okolicą. Krakowskie anioły z pewnością przeniosłyby fundamenty filharmonii w okolice Wawelu, na Smoczą.*

Czy tylko siły pozaziemskie są w mocy dokonać zmian zapisów w projekcie planu dla terenu bulwarów i przeznaczenia go dla muzyki?<sup>10</sup> To teren leżący na granicy ścisłego centrum Krakowa, punkt zamknięcia – otwarcia, rozejścia się ścieżek. Stąd blisko jest na Kazimierz, stąd możliwy kontakt z Mangghą oddaloną zaledwie o długość mostu, który mógłby stać się bardzo ciekawym zjawiskiem, gdyby te dwie instytucje nawiązały ze sobą przestrzenny dialog. Nieco dalej powstaje przy rondzie Centrum Kongresowe. Stąd rozciągają się niezwykle widoki na rzekę, miasto oraz krakowskie mosty, na razie traktowane jakby po macoszem. Powróćmy na Smoczą – filharmonia postawiłaby „kropkę nad i” u ujścia plant Dietlowskich. Przez tę niegdyś bardzo ciekawą i ożywioną ulicę dzisiaj pośpiesznie ciągną sznury samochodów. Zielonym pasem pośrodku przemyka paru mieszkańców wyprowadzających psy i włóczęga z niedopałkiem w ustach. Czy perspektywiczna przebudowa plant, poszerzenie chodników kosztem pasa wewnętrznego, nie mogłyby przywrócić im dawnego charakteru, ożywić ich wzorem długich, ruchliwych bulwarów paryskich lub wiedeńskich? Czy ta dotąd duszna i uciążliwa trasa nie mogłaby otworzyć miasta, nie połączyłaby dobitniej centrum z Grzegórkami? Czy nie mogłoby się tam wreszcie znaleźć miejsce dla pieszych, spacerowiczów i kupujących?

Filharmonia przy Smocznej miałaby w pobliżu parking przy placu na Groblach, kilka hoteli nad wodą, wodny tramwaj i łodzie dla gości. Możliwe byłyby koncerty nad wodą, a może na wodzie. Ponadto byłoby tu stosunkowo cicho, tramwaje są oddalone, brak torów kolejowych, rzeka pochłania hałas samochodowy. Filharmonia przy Bulwarze Czerwieńskim rzeczywiście kontynuowałaby ideę ich zagospodarowania, nie wskakując przy okazji do rzeki. Tarasy opadające ku wodzie na Zabłociu? Nadwieszenie foyer nad alejami bulwarów przy Kościuszki – trudno stwierdzić, czy takie marzenia inspirują gdańskie żurawie czy ogrody Semiramidy. Może zamiast tego po prostu bulwary? Zielone nabrzeża rzeki to coś, czego nie mają miasta europejskie. A Kraków ma. Dlaczego zatem zamiast kontynuować tę klarowną koncepcję, mielibyśmy robić z miasta drugi Rotterdam czy Hamburg? Nie jesteśmy ani jednym ani drugim i nie ma potrzeby, abyśmy się stali. Nie taka była nasza historia. Holendrzy wieki poświęcili na wydobywanie miast na powierzchni wody, a krakowianie chcą swoje utopić. Przecież bulwary to tereny zalewowe – to piękne miejsce ma racjonalne uzasadnienie funkcjonalne, próba ich zabudowy to próba samobójcza. Wzbudzona rzeka niedawnoomal nie porwała krakowianom mostu, a dzisiaj władze chcą złożyć jej w ofierze filharmonię. W obawie czy podziękowaniu? „(...) Uczeń podkreślają inność miasta europejskiego i fakt, że na przestrzeni wieków rozwinęło ono i wykształciło model miasta o <wbudowanej> strukturze hierarchicznej miejsc i przestrzeni, które je tworzą i równocześnie przestrzegają przed nieuzasadnionymi i bezmyślnymi próbami oddalania się od tego modelu. Ten model zobowiązuje do współczesnej twórczej kontynuacji”<sup>11</sup>.

#### 5. Wnioski

*Czy anioły, które podobno nad Krakowem latają najniżej, odlecają przerażone i zdezorientowane?*

Bądźmy ostrożni, aby nie zniszczyć czegoś, czego potem będziemy żałować, słuchajmy i obserwujmy, aby Kraków nie stał się beznamiętną przestrzenią *Chip City*, w której ludzie bez systemu GPS nie będą w stanie wyjść z domu, nie gubiąc się<sup>12</sup>. Nie zacierajmy kodu przestrzennego. Niech Grzegórkki i Zabłocie połączą swe siły, uzupełniając się ofertą i nawiązując dialog nad Wisłą, a filharmonia niech pozostanie klasycznym dobrem miejskim w samym centrum. Twórzmy klarowne przestrzenie o określonych zrozumiałych cechach, aby uniknąć chaosu i nie pozostawić ich wyjałowionymi ze struktury i treści<sup>13</sup>.

„Zachowanie ciągłości języka form przestrzennych i ich stosownej relacji z otoczeniem daje współczesnemu dziełu szansę przedarcia się poza gorączkę oryginalności w kierunku trwałości, piękna i kultury”<sup>14</sup>.

## Przypisy

- <sup>1</sup> Por. Rogers R., Gumuchdian P., *Cities for a small planet*, Faber and Faber, London 1997, 67.
- <sup>2</sup> Gyurkovich J., *Dzieło architektury w mieście – wstęp*, Czasopismo Techniczne, 6-A/2008, Wydawnictwo PK, 69.
- <sup>3</sup> Tulli M., *Sny i kamienie*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 1999, 11.
- <sup>4</sup> Lyons F., *Forma zrównoważona: Dusza miasta i duch architektury*, Czasopismo Techniczne, 2-A/2007, Wydawnictwo PK, 157, [za:] A. Aalto, *Art & Technology: Inaugural Lecture at the Finnish Academy, 1955*, [w:] *Alvar Aalto 1898–1976*, The Museum of Finnish Architecture, 1978.
- <sup>5</sup> *Ibidem*, 156.
- <sup>6</sup> Por. Chmielewski J.M., *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2001, 327.
- <sup>7</sup> *Ibidem*, 182.
- <sup>8</sup> Program Rewitalizacji i Aktywizacji Poprzemysłowego Obszaru Zabłocie, Załącznik do Uchwały Nr CXIX/1284/06 Rady Miasta Krakowa z dnia 25 października 2006, 26.
- <sup>9</sup> Strategia Rozwoju Krakowa, Załącznik do Uchwały Nr LXXVI/742/05 Rady Miasta Krakowa z dnia 13 kwietnia 2005 r., 10.
- <sup>10</sup> Miejskowy plan zagospodarowania przestrzennego obszaru Bulwary Wisły, Projekt ustaleń planu (Projekt uchwały w sprawie uchwalenia planu), rozdział III § 22 pkt. 1 oraz rozdział III § 34 pkt. 1.
- <sup>11</sup> Gyurkovich J., *Miejskość miasta*, Czasopismo Techniczne, 2-A/2007, Wydawnictwo PK, 106.
- <sup>12</sup> Por. *Verb connection*, red. Ferre A., Actar, Barcelona 2004, 156-159.
- <sup>13</sup> Por. Chmielewski J.M., *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2001, 41.
- <sup>14</sup> Gyurkovich J., *Forma i kontekst*, Czasopismo Techniczne, 6-A/2008, Wydawnictwo, 56.

## 1. Introduction

*The angels are flying away...?*

The present residence of the musicians is the substitute building – built in 1931 by cardinal Sapieha, prior Catholic House, later movie theater „Świt” at the Zwierzyniecka Street, which is politely granted to the philharmonics by the Cracovian Metropolitan Curia. The present situation of the philharmonic hall arouses the common astonishment – Cracow is the only provincial capital where the philharmonic hall does not possess its own building. Since months there is the discussion about what the new building is going to look like, what functions, except fundamental, it is going to accommodate, who will design it, who will finance it, but the most common question is – where is it going to be built.

## 2. Music lover/musician

*Objection...*

The present building of the philharmonic hall is located at the the Zwierzyniecka Street and by experience we know that the location, although attractive, because of the nearness of the Promenade and the Marketsquare, is still onerous.

Obvious and understandable objection in regard to the existing situation comes from the very artists and the management side – these complaints everybody knows – the low functional value, small, insufficient area, noise flowing in from the outside notoriously disrupting the rehearsals, tremblings evoked by the trams passing by, annoyingly tight dressing rooms, which walls the sound penetrates with ease, the lack of the possibility of the professional sound recording. The lack of the comfort is the reason of the complaints from the side of the guests of the philharmonic hall as well, who are forced to leave the concert room during the summer evening performances and walk outside to take a breath. The motorized melomans have to arrive at the concert early enough to park the car somewhere because the philharmonic hall does not have enough the parking places.

Parallel to the present situation, already worn-out seat of the philharmonic hall, which imperfections are not surprising from a perspective of the time and experiences, in the city functions a new opera house. And although new – it has grave architectural errors – these can just serve only as a warning. The dreams which the city spins around the fact that there are big financial investments and expectations. Music is very demanding phenomenon, the mistake made will be irreversibly. Building the philharmonic hall calls for the remarkable esthetic, functional, and financial attention.

### 3. Architect/Town-planner

#### *The Quiz...*

What kind of philharmonic hall does the city need? We all want it to be the long-term investment. The iconic milestone in modern architecture, created with the highest standards. On the assumption that we have philharmonic hall and not small hall for chamber music. We are aiming at the significant complex which would house the Cracow Philharmonic Hall, Capella Cracoviensis, Sinfonietta Cracovia and the Music Academy. When it comes to that wide program spectrum the location requirements are growing.

“City is a natural life environment of contemporary human being”<sup>2</sup>. City is the streets, plazas, parks and the buildings. And the people with a certain degree of sensibility and knowledge, who are creating these streets and raising these buildings, create the space, called city, around them. “A tree grows up thanks to the vitality of the seed and the juices derived from the earth, but the shape and the thickness of the tree depends on somebody who prunes it. City is also growing thanks to the strength and the faith. But its plan obviously depends on how the foundations were marked out. So analysing the street layout one can read the will and the views which impressed it”<sup>3</sup>.

Each architectural object demands the proper setting, and the public who use buildings demand the spectacular one. Like a photographer arranges the light for the models, the architect tries to find the proper spatial context for the public use of building and ensures its most positive exposure. Most of all it comes from the function that is ascribed to it. The public who use the building are celebrating its magnificent form in a particular place and particular time, and do not wish it to be shown in a negative way causing embarrassment. While building we should aim at harmony. “No matter what goals the faith set for us, big or small ones, starting with the daily ugliness or with the most sensitive emotional element, the city or its part, buildings, street grids, art, sculpture or the everyday use of objects, one absolutely essential element there must come into being, before it will come to creating culture. There are some other conditions but one has to start with this one. In any case the simultaneous reconciliation of the opposites must come into being”<sup>4</sup>. To fulfill this wish there are rules of the urban composition existing, created and proved over time. Their aim is to arouse the feeling of the city structure and stability because the people of the city need the comfort it offers and additionally enriches people's lives and their esthetic values.

Balance is a great word and extremely demanding phenomenon. It is a life-giving spell<sup>5</sup>. The voices of an architect and an urban planner will indicate the successive aspects of the most proper localisation – in making the analysis one has to pay attention to how many institutions with similar function already exist within the city. Because such statistics may influence the decisions considering the program and initial sketches of the new building<sup>6</sup>. Simultaneously a very important element is the scheme of the location of the cultural institutions within the city and defining the main tendency – grouping them in one place or dispersing them within the limits of the city. Both have their particular demands which as a result will have to be fulfilled. Intellectuals engage in a power game involving State money. The newspapers and the citizens let think that the firm favorites in the group of the sites chosen as the possible location of the future investment are: Zabłocie, Grzegórzki, Cichy Kącik and hopefully the black horse (the joker) of the contest – Smocza Street.

#### 3.1. Cichy kącik

Cichy Kącik is attractive because of the slight distance to the city centre – one can cover it by feet walking along the 3 Maja Avenue. The stroll along the Błonia and continuing the musical evening in the vicinity of the main Market Square is a nice and cosy perspective. Quickly and ably one can get there also with the means of public transport – there are several tram lines and at least two bus lines going there. Motorized visitors of the philharmonic

hall would be pleased with the parking loft because the size of the slot would certainly allow to find room for one. In the mentioned surrounding there are no traffic jams, additionally the situation is supposed to get better because of the planned development of the Piastowska Street. The site is distant from the arduous sources of noise, that means approved from the acoustic point of view. The only ailment of the proposed terrain is its size. The secret aura shrouds its legal condition partially as well – the mentioned fragment of the land, where today in the middle of the wild greenery the gas station is located, is an object of a battle. Hopefully the city will manage to adjust its legal condition and this time nothing will run out of control because composing the petrol pumps into the project of the philharmonic hall will be much more complicated puzzle than implementin a couple of trees and a piece of a concret sport field into the project of the stadion.

### 3.2. Zabłocie

The Cracovians like Zabłocie. Architectural novelties flooding from other countries impel, poke imagination, which in Cracovian's case is roaming to Zabłocie than. It is a huge terrain with the specific conditionings. Cracovians track Zabłocie as an equivalent of the revitalized industrial districts of the western countries. Evolutionary signum temporis, compulsory event on the urban agenda of the european cities, the alluring, attractive idea. Located on "the other" river-bank, always asid, now gets a chance to be a star among the cracovian districts. Although it has a long mending way ahead, it is euphorically promoted as a potential seat of the new philharmonic hall. Paying attention on the current road and public transport state of art in Cracow, listening to the argumentation pro will take less time than getting to the neighbourhood of the Kotlarski Bridge I the evening hours, which is most of the time the moment when the concerts start. Since a long time the city runs the discussions about turning Cracow "to the river". The spatial plan of the Bulwary Wisły area is gettign prepared and the Cracovians more and more audaciously spin the plans about its activation. There is a common belief that the Bulwary in the nearby the Wawel Castle function absolutely decently but the real chance and a field of vision is the riverside lonesome, in vicinity of Zabłocie. Its still the area untouched, possessing an amazing potential considering the process of creating the relation city – river. Today distant, in the nearest future, by the means of development, it might give the city a chance to rise the standards of its public spaces.

Cracow makes the plans of the right-bank cultural sequence. Manggha – in the neighbourhood, at the Rondo Grunwaldzkie the Congress Centre building. The next stop is Cricoteca, currently under construction, next comes Bohaterów Getta Plaza which gained new, original setting. Soon there are other valuable projects coming in the mentioned surrounding (the renovation of the Magazyn Solny). The next post is the Contemporary Art Museum raised on the area of the historic Schindler Factory. The factory complex will accommodate the new branch of the Historical Museum. According to the plan, on left Vistula river – side at least three new cultural institutions will gain seat. The next one, at the same time the finial of the route, should be the Music Centre. In this way the new, fresh, recent, attractive urban frontage would come into being, enriched additionally by the series of the footbriges on the Vistula River.

The idea of merging the city along the river corridor (in Europe this kind of operation is called urban – stitching), through adding a row of buckles connecting both river banks is splendid but in cracovian conditions its implementation still distant. The very building, if it comes into being, will be still standing in the middle of the thicket of nettles growing all around the bulwarks in the neighbourhood. If the philharmonic hall would raise here – during the first concert seasons the guests would have to exchange the tail coat for wellingtones. Philharmonic hall rules over its own rights. It is a public institution popularizing culture, spreading very important social role<sup>7</sup>. It can not be treated as whim or experiment. It must be situated in the very city centre. It exist as certain noble standard of the city's "gown". These are unalterable, and its good if they exist and one can come back to them. The chance of collision – free reaching the exact concert time must be assured to every guest.

The very first, rough eye contact is arousing temptation. The sharper, more professional depth of focus exposes the imperfections. The area of such a great chance need an overall view, a master plan. The qualities, advantages of Zabłocie in the further perspective are unquestionable. Let it be the magnificent district, with strong character, charismatic, expressive, experimental, non – classical, the terrain for collaboration of the scientific and productino sectors on the technology transfer and innovative solutions field<sup>8</sup>, with a wide housing offer. Let it be a place where people will coem continuously, which they will settle. The disordered, still wild district they will not

occupy, although some single arising western investments. Cracovian's gaze takes note of Zabłocie but there is a difficulty of removing the chaos appearing. This district needs the proper, exact urban plan, the holistic, expressive and sharp vision, worked out to the slightest detail. It should be an investment planned from the very beginning to the very end, well-considered in the overall context. Zabłocie needs roads, otherwise it will stay a closed enclave. An easy and quick access remains the condition of the change of the reigning opinion about the inaccessibility of this area and its unsafe character. The successive music theater, the experimental scene, Zabłocie as cracovian nova – distinct and emphatic “yes”, but the philharmonic hall there – in the perspective of the years and summoned in the Development Strategy sustainable development – from the cracovian reality gets no scores<sup>9</sup>.

### 3.3. Grzegórzki

Among the different visions of situating the new Music Centre appears also one proposal to locate it in Grzegórzki, in the neighbourhood of the former Związkowiec cinema theater. The sympathizers of this idea spin the plans of creating the new cultural centre and a new district there. The idea is precious as an attempt of overall, holistic urban attitude to the problem and solving the problem through creating the holistic vision of the district. The objection in regard to Grzegórzki may arouse the fact that it is the place without the tradition, association with something particular, not saturated with the emotions, not to the degree the philharmonic hall needs it. Pleasant but without particular expression. It would be a pity to bring into existence the new district using the philharmonic hall for this purpose because this area is not and will never be special enough for such an important investment. The new district on Grzegórzki seems to be an interesting idea because it is an attractive surrounding for living, well connected by public transport with the city centre and not that distant from it, but building the philharmonic hall there, just for bringing the new district into being is a reason too weak to force. Furthermore, the argument that the cultural institution located there would be the next cell in the cultural chain at the Vistula River is just a partial argument because this advantage might have more locations mentioned.

## 4. Smocza

*In a tiny village in the southern Poland by word of mouth the legend is repeated about rising the church. The location was chosen and the works on the foundations started. After a fatiguing day everybody left to retire, but when they came back to work in the morning there was no slightest trace of the foundations. It was said that the angels carried them into another, beautiful place on the hill, from where the building till today is reigning above the surrounding. The cracovian angels would certainly carry the foundations of the philharmonic hall in the nearness of Wawel Castel, to Smocza.*

Is it only the powers out of this world able to change the notation in the development plan for the area Bulwary Wisły and assigning it for the music?<sup>10</sup> It is a site placed in the borders of the very centre of Cracow, the closing and opening point, of branching the paths. It is close to Kazimierz from here, it is a connect point with Manggha which is only a length of the bridge away from here. The bridge could become such an interesting cracovian urban phenomenon if the two institutions would engage in a spatial conversation with each other. A bit further there is a Congress Centre appearing soon. From here the sight is floating to the river, to the city, to the cracovian bridges, at the moment treated in a very harsh way. Let us come back to Smocza – the philharmonic hall would dot the city's cross the river at the estuary of the Planty Dietlowskie. Through this, once upon a time very vivid and interesting street, today hastily rush lines of cars. Along the green promenade flashes a couple of the dwellers of the neighbouring city houses and a vagrant with a stub in his mouth. Would not the perspective redevelopment of the Planty bring it back to life, restore its primary character. The broadening of the pavements at the cost of the main inner lanes could revive it to follow the example of parisian or viennese boulevards? Could not this, till now, sultry and strenuous route open the city, would it not connect the city with Grzegórzki in a more distinct way? Could it not finally gain space for the pedestrians, strollers and buyers?

Philharmonic hall at Smocza would have a parking place nearby, at the Na Groblach Plaza, a couple of the hotels at the river, the river tram and the boats for the guests. The concerts on the water would be possible. It would be pretty quiet here, the trams are far away, there are no railway tracks, the river absorbs the traffic noise. Philharmonic hall at the Bulwar Czerwieński would truly continue the idea of its redevelopment, at the same time

not jumping into the river. The terraces falling down into to the river on Zabłocie? Overhanging the foyer above the river boulevards at the Kościuszki Street – it is hard to say if the dreams of the city powers are inspired by the tower cranes from Gdańsk or the Semiramida gardens . Maybe instead of this just simply Bulwary? The green embankments of the Vistula River is something that the european cities do not have. And Cracow has. So why would we make a new Rotterdam or Hamburg of our city instead of continuing that clear previous original concept? We are not neither one nor the other one and there is no need to become any of them. This has not been our history. The Dutch spared ages to get their cities out of the water and Cracovians want to drown their own. The Bulwary is the inundateplace – this beautiful area has a very clear rational and functional substantiation. An attempt of filling them in is a suicidal attempt. Not logn time ago the choppy river almost carried away cracovians bridge and now the powers want to sacrifice it a philharmonic hall. As a contributio or as a sincere thanks? “(...) The scientist are emphasizing the disaccord of the european city and the fact that over the ages it developed and shaped the model of ta city with an inbuilt hierarchic struture of spaces and at the same time they warn against damaging, thoughtless attempts of rejecting it. This model obliges to the contemporary, creative continuation”<sup>11</sup>.

## 5. Conclusions

*There is a belief in Cracow that the angels are flying above the city... Are they going to flyaway, confused and scared?*

Let us be careful. Let us not damage the heritage, let us no regret after all. We can not change Cracow into an impassive Chip City, where the people will feel lost without GPS system<sup>12</sup>. Let us not efface the urban space code. Grzegórzki and Zabłocie should run the dialog along the river but the philharmonic hall should keep the position of the classical public common good in the very city centre. Let us create the clear public spaces with the understandable features to avoid chaos and not to let them stay without structure and content<sup>13</sup>.

“Saving the language of the urban forms and their relation with the surrounding gives the contemporary artwork a chance to keep its value and stay beyond fever of originality towards durability, beauty and culture<sup>14</sup>.”

## Endnotes

- <sup>1</sup> Rogers R., Gumuchdjan P., *Cities for a small planet*, Faber and Faber, London 1997, 67.
- <sup>2</sup> Gyurkovich J., *Dzieło architektury w mieście – wstęp*, Czasopismo Techniczne, 6-A/2008, Wydawnictwo PK, 69.
- <sup>3</sup> Tulli M., *Sny i kamienie*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 1999, 11.
- <sup>4</sup> Lyons F., *Forma zrównoważona: Dusza miasta i duch architektury*, Czasopismo Techniczne, 2-A/2007, Wydawnictwo PK, 157; A. Aalto, *Art & Technology: Inaugural Lecture at the Finnish Academy*, 1955, [In:] *Alvar Aalto 1898–1976*, The Museum of Finnish Architecture, 1978.
- <sup>5</sup> *Ibidem*, 156.
- <sup>6</sup> Por. Chmielewski J.M., *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2001, 327.
- <sup>7</sup> *Ibidem*, 182.
- <sup>8</sup> Program Rewitalizacji i Aktywizacji Poprzemysłowego Obszaru Zabłocie, Załącznik do Uchwały Nr CXIX/1284/06 Rady Miasta Krakowa z dnia 25 października 2006, 26.
- <sup>9</sup> Strategia Rozwoju Krakowa, Załącznik do Uchwały Nr LXXV/742/05 Rady Miasta Krakowa z dnia 13 kwietnia 2005 r., 10.
- <sup>10</sup> Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obszaru Bulwary Wisły, Projekt ustaleń planu (Projekt uchwały w sprawie uchwalenia planu), rozdział III § 22 pkt. 1 oraz rozdział III § 34 pkt. 1.
- <sup>11</sup> Gyurkovich J., *Miejskość miasta*, Czasopismo Techniczne, 2-A/2007, Wydawnictwo PK, 106.
- <sup>12</sup> *Verb connection*, red. Ferre A., Actar, Barcelona 2004, 156-159.
- <sup>13</sup> Chmielewski J.M., *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2001, 41.
- <sup>14</sup> Gyurkovich J., *Forma i kontekst*, Czasopismo Techniczne, 6-A/2008, Wydawnictwo, 56.

## Literatura/References

- [1] Chmielowski J.M., *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2001.
- [2] Czasopismo Techniczne, 6-A/2008, Wydawnictwo PK, Kraków 2008.
- [3] Czasopismo Techniczne, 2-A/2007, Wydawnictwo PK, Kraków 2007.
- [4] Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obszaru Bulwary Wisły, Projekt ustaleń planu (Projekt uchwały w sprawie uchwalenia planu).
- [5] Program Rewitalizacji i Aktywizacji Poprzemysłowego Obszaru Zabłocie, Załącznik do Uchwały Nr CXI-X/1284/06 Rady Miasta Krakowa z dnia 25 października 2006.
- [6] Rogers R., Gumuchjian P., *Cities for a small planet*, Faber and Faber, London 1997. Strategia Rozwoju Krakowa, Załącznik do Uchwały Nr LXXV/742/05 Rady Miasta Krakowa z dnia 13 kwietnia 2005.
- [7] Tullii M., *Sny i kamienie*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 1999.
- [8] *Verb connection*, red. Ferre A., Actar, Barcelona 2004.